

STANISŁAW GRODZISKI (Kraków)

Konstanty Grzybowski historyk ustroju Polski

Konstanty Grzybowski — umysłowość istic renesansowa: filozof i publicysta, uczony i nauczyciel, znawca dziejów myśli politycznej i organizacji państwowej — był także, i to od młodości, historykiem ustroju. Mimo to, jeśli mówić tu pragnę o nim jako o historyku ustroju Polski, to dokonuję świadomie sztucznego zabiegu ograniczającego. Przeciwnie bowiem było jego naturze badawczej, ażeby zajmować się monograficznymi studiami źródłowymi, sięgającymi w głąb, drążącymi aż do najdrobniejszych szczegółów dzieje konkretnych instytucji państwowych. Nie lubił, a może nie umiał ograniczać sobie pola badawczego. Temperament skłaniał go do przedstawiania wybranych do omówienia instytucji na szerokim tle porównawczym, w całej panoramie zjawisk towarzyszących, zmuszał do stawiania pytań o przyczyny aprobaty i recepcji jednych, potępienia i refuzji innych instytucji czy form ustrojowych. Polska zawsze leżała dłoń w świecie i w Europie, a nie w Europie środkowej.

W początkach swej drogi naukowej, choć doktoryzował się w 1927 r. z prawa państwowego, zainteresował się dziejami ustroju Niemiec. Być może, zafascynowała go wypowiedziana w XVII wieku opinia Samuela Pufendorfa, iż Rzesza Niemiecka to *irregulare corpus aliquot, monstro simile*. Na pewno jednak widoczny był wpływ Stanisława Estreichera, który wykładał studentom pierwszego roku prawa *Rozwój ustroju państwowego na zachodzie Europy*. Dysertację doktorską poświęcił bowiem *Rozwojowi historycznemu feudalizmu w Niemczech*. Szukając bezpośrednich antecedenencji sytuacji Niemiec międzywojennych, traktował studium historyczne utylitarnie, jako bynajmniej nie jedyny, choć na pewno istotny element służący objaśnianiu współczesności, jako etiologię poprzedzającą diagnozę. Stąd następne studia: *Powstanie republiki niemieckiej* (1926 r.), *Dyktatura prezydenta Rzeszy* (1934 r.), *Niemcy — ustrój polityczny Trzeciej Rzeszy* (1939 r.). Nim więc doszło do drugiej wojny światowej, już zastanawiał się nad istotą hitleryzmu; niebawem miał

okazję stwierdzić dystans pomiędzy wnioskami płynącymi z obserwacji źródeł historycznych, a polityczną rzeczywistością.

Po wojnie profil naukowy Konstantego Grzybowskiego zmienił się. Dla potrzeb Katedry Prawa Państwowego, której kierownictwo objął po zmarłym w 1944 r. Macieju Starzewskim, zajął się ustrojem Polski współczesnej, na tle szeroko traktowanej nauki o państwie; marksizm, którym interesował się już wcześniej, domagał się w tej nauce całkowitej rewizji. Była więc okazja do podjęcia konkretnej specjalizacji, na przykład w dziedzinie prawa konstytucyjnego; mimo to jednak zainteresowań w zakresie historii ustroju, szczególnie ustroju Polski, nie porzucił.

Ulubionej swej epoki, okresu któremu by się najbliżej poświęcił, nie miał. Nawet i później, kiedy zajął się bliżej historią ustroju Galicji, nie tracił z pola widzenia dziejów ustroju Polski *à travers les siècles*, od X do XX wieku. Przejawiało się to przede wszystkim w śledzeniu nowych publikacji, w ich omawianiu i podejmowaniu dyskusji z ciekawszymi tezami autorów. Nie były to recenzje w potocznym tego słowa znaczeniu, lecz raczej artykuły recenzyjne; interesujące uzupełnienia bądź polemiki, wskazujące nieraz na inne możliwości rozwinięcia tematu, poruszające kwestie metodologiczne, o zasadniczym najczęściej znaczeniu. Był to bowiem czas wielkich dyskusji, choć nie na równej płaszczyźnie prowadzonych.

W ówczesnych warunkach politycznych, przeciwnicy materializmu historycznego, uznanego ogólnie jako jedynie słuszna metoda naukowa, nie mogli występować oficjalnie i jawnie; kryli się więc za podwójną gardą argumentacji źródłowej i ustaleń dotychczasowej historiografii. Zwolennicy natomiast, choćby byli w zakresie tego światopoglądu neofitami, występowali z otwartą przyłbicą i mogli liczyć na oficjalne poparcie.

Konstanty Grzybowski opowiedział się po stronie tych ostatnich. Rychło jednak miało się okazać, że był to kłopotliwy sojusznik. Nie dało się go — jak wówczas mówiono — „ustawić”; wykazał daleko idącą samodzielność, trudną do pogodzenia z partyjno-marksistowskim dogmatyzmem, nadto wykrywał i krytykował wszelkie mielizny. Dla przykładu: recenzując Andrzeja Gwiżdża *Burżuazyjno-obszarniczą konstytucję z 1921 roku w praktyce* (Warszawa 1956), książkę, która już po październiku 1956 roku napisana byłaby inaczej, stwierdzał: „Sprzecznoscią jest rzetelność faktograficzna i opisowa pracy, równocześnie skłonność do sądów uogólniających, co najmniej nie udokumentowanych, moim zdaniem, niejednokrotnie będących fałszywymi generalizacjami”. Krytykując dalej ofensywnie „marksizujących” autorów, pisał: „Odpowiedzialność za to rozdziela się w różnym stopniu na nich i na nas — ich wychowawców — i na zjawisko określane wieloznacznym słowem: „sytuacja okresu powstawania prac””.¹ Choć uchodziło mu wiele, wyraźniej i on wówczas napisać nie mógł.

¹ „Czasopismo Prawno-Historyczne” (cytowane dalej w skrócie: CPH), t. X, 1958, z. 2, s. 481.

Jednym z zadań, jakie władze polityczne stawiały w tamtych czasach przed nauką, było nowe spojrzenie na historię państwa polskiego, którą należało ujmować z klasowego punktu widzenia, ale także oceniać z punktu widzenia interesu wschodniego sąsiada, a ten we wszystkich swych konfliktach z Polską winien być przedstawiany jako stojący po stronie racji i sprawiedliwości. Odrzucić więc należało dotychczasowe syntezy jako przestarzałe i „burżuazyjne” (ten epitet wystarczał za wszelką krytykę naukową) i opracować nowe syntezy, a przede wszystkim nowe podręczniki, które służyłyby właściwemu wychowaniu młodzieży. Minął bowiem czas, kiedy każdy profesor uniwersytetu mógł opublikować swój podręcznik; sprawa ta, z uwagi na konieczność politycznego nadzoru, wymagała decyzji centralnej. Rozpoczęły się więc prace nad właściwymi ramami metodologicznymi dla syntez historycznych, a w tym przede wszystkim nad periodyzacją.

Na odgórnie organizowanych konferencjach, jak słynna w owych latach konferencja metodologiczna w Otwocku na przełomie 1951–1952 r., a także na innych spotkaniach, opracowywano nowy podział historii na okresy, w ramach zdogmatyzowanej przez materializm historyczny konstrukcji formacji społeczno-ekonomicznych, w polskich warunkach dziejowych mało przydatnej, gdyż niemal całe tysiąclecie dziejów polskich przypadało na feudalizm (od powstania państwa do drugiej połowy XIX wieku).

Brał w tych konferencjach żywy udział i Konstanty Grzybowski.² Aprobował ogólne założenia i podstawowe kryteria nowej periodyzacji, łącznie z walką klas jako według marksizmu podstawowego motoru rozwoju dziejowego; wysuwał jednak swoim zwyczajem szereg konkretnych wątpliwości. Zmierzały one do stopniowego poszerzania i korygowania schematu, wskazywały na konieczność pogłębiania badań.

Wspomnę tutaj tylko o niektórych z jego publikacji, głównie recenzyjnych, w porządku chronologicznym tematów, a nie dat publikacji; uwidoczni to bowiem lepiej rozległość zainteresowań autora. Zabierał głos nad dziejowym rozwojem i charakterystyką polskiego prawa stanowionego i zwyczajowego, na przestrzeni ośmiu wieków jego rozwoju w dawnej Polsce.³ Wziął udział w obszernej dyskusji nad dziełem Jana Baszkiewicza *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku* (Warszawa 1954)⁴, a ponieważ zainteresował go proces scalania się państwa po rozbiciu dzielnicowym oraz niemal równocześnie tworzące się formy jego ustroju w okresie monarchii stanowej, podjął w tym zakresie dyskusję z Janem Dąbrowskim. Przy tej okazji sformułował interesujące uwagi na temat „preabsolutyzmu” Kazimierza Wiel-

² Por. CPH t. VII, 1955 z. 2, s. 391 i nn.; t. X, 1958 z. 2, s. 361 i nn., zwłaszcza 362–363, 371–372.

³ K. Grzybowski: *La loi et la coutume depuis le X-ème siècle jusqu'à 1795* (Rapport polonais au VI-e Congrès international du droit comparé, Warszawa 1962).

⁴ K. Grzybowski: *Spółczesność i państwo polskie na przełomie XIII i XIV wieku* (Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza, t. II, 1956, z. 1).

kiego, poczynił też istotne spostrzeżenia dotyczące genezy polskiego parlamentarizmu.⁵

Studia nad polskim średniowieczem zakończył polemiką z Ludwikiem Ehrlichem. Prawda, iż należała ona właściwie do historii doktryn, ale — jak zwykle u Grzybowskiego — trudno o precyzyjne rozdzielanie tych dyscyplin, w równej bowiem mierze rzucają one interesujące światło na dzieje polskiej monarchii stanowej. Ludwik Ehrlich, profesor prawa międzynarodowego publicznego, zwanego wówczas „prawem narodów”, cofnął się w swych zainteresowaniach badawczych ku XV wiekowi, by zająć się Pawłem Włodkowicem i Stanisławem ze Skarbimierza. Konstanty Grzybowski ocenił te badania krytycznie, przy czym nie szło mu o niezadką wówczas, przez cenzurę powodowaną „ucieczką do historii”. Zakwestionował natomiast pogląd, iżby ówczesne postępowe zasady prawa narodów miały swoje źródło w kanonistyce⁶.

Zajmując się obszernie renesansem w działaniu historii doktryn, nie zaniedbał także studiów nad ustrojem tej epoki.⁷ Tu przede wszystkim wymienić należy obszerną i cenną monografię pod tytułem *Teoria reprezentacji w Polsce epoki Odrodzenia* (Warszawa 1959). Tytuł nie oddaje w pełni treści książki, która — dedykowana pamięci króla Zygmunta Augusta — poświęcona jest sejmowi polskiemu, w wieku, który można nazwać złotym także w dziejach polskiej kultury politycznej i prawnej. Pisał na jej temat recenzent: „W znacznym stopniu zapełnia dotkliwą lukę w dziejach naszego renesansu [...] Praca ta, jak każda rzecz nowatorska, rewizjonistyczna, wnosząc wiele trafnych spostrzeżeń, nie jest wolna od tez byt ostro sformułowanych [...] Zaslugą autora pozostanie rzucenie na szersze tło porównawcze spraw polskiej reprezentacji stanowej doby Odrodzenia”⁸ Na pewno nie ułatwiał pracy Konstantemu Grzybowskiemu fakt, iż dziwnymi drogami, „od końca” rozwijały się powojenne badania nad staropolskim parlamentaryzmem. Najpierw bowiem Bogusław Leśnodorski omówił jego schyłek, a Juliusz Bardach nie zakończył jeszcze swych badań nad genezą, ani Henryk Olszewski — studiów nad kryzysem XVII–XVIII wieku. Powoli więc, z oporami, wyłaniał się kształt owego parlamentaryzmu, jednego z większych w dziejach Europy. Ma w jego przebadaniu Konstanty Grzybowski znaczną, niezaprzeczną zasługę.

⁵ K. Grzybowski: „Corona Regni” a „Corona Regni Poloniae”. W związku z pracą J. Dąbrowskiego: *Korona Królestwa Polskiego w XIV wieku*, Wrocław–Kraków 1956 (CPH t. IX, 1957, z. 2).

⁶ K. Grzybowski: *Paweł Włodkowic a współczesna mu kanonistyka (na marginesie pracy L. Ehrlicha: Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza)*, „Państwo i Prawo”, 1955, nr 11. Temu tematowi poświęcił też artykuł: *Włodkowica nauka o państwie a proces doktrynalny* (Zeszyty Naukowe U.J., Prace prawnicze z. 8, Kraków 1961).

⁷ K. Grzybowski: *Systematyka prawa w Polsce XVI wieku, jej rola i podłoże klasowe* (Odrodzenie w Polsce, t. II cz. 2, Warszawa 1956); tenże, *Les éléments monocratiques en Pologne XVI–XVIII s.* (Recueils de la Société Jean Bodin, XXI, 1967).

⁸ S. Gruszecki: Recenzja z K. Grzybowskiego: *Teoria reprezentacji w Polsce epoki Odrodzenia*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXVII, 1960, z. 2, ss. 488–496.

Kolejną po Odrodzeniu epoką, którą zajął się szczegółowiej, było Oświecenie. Na uwagę historyka ustroju zasługuje tu recenzja z pracy Bogusława Leśnodorskiego *Dzieło Sejmu Czteroletniego* (Warszawa 1951). Poruszał w niej niektóre niekonsekwencje w dziedzinie zastosowania metodologii marksistowskiej, starał się uściślić zagadnienie typu i formy państwa w okresie reform Sejmu Wielkiego, poruszył problem wpływu tychże reform na proces kształtowania się nowoczesnego pojęcia narodu⁹. Nie pominął też bez omówienia kolejnego wielkiego dzieła Bogusława Leśnodorskiego *Polscy Jakobini* (Warszawa 1961), z powodzeniem zaprezentowanego zarówno polskiej, jak i francuskiej nauce¹⁰.

Wreszcie czasy porozbiorowe. Prócz kilku interesujących studiów, poświęconych konkretnym zagadnieniom na przestrzeni całej epoki od schyłku XVIII do początku XX wieku¹¹ zatrzymać się należy przede wszystkim nad wielkim udziałem Konstantego Grzybowskiego w pracy nad syntezą dziejów państwa i prawa polskiego, względnie — państwa i prawa na ziemiach polskich, pod panowaniem Rosji, Prus i Austrii.

Nim jednak do tego przystąpię, naruszę zasadę chronologii — jakże często czynił to sam Konstanty Grzybowski, przerzucając się od renesansu do starożytności, by powrócić do czasów najnowszych — i zwrócę pokrótce uwagę na jego dorobek ustrojowy dla okresu międzywojennego. Te czasy były mu szczególnie bliskie, skoro był w tej samej mierze uczonym co i działaczem oraz publicystą politycznym. Ta bliskość jednak spowodowała, że trudno mu było mówić o okresie międzywojennym, unikając określić *a priori* wartościujących.

Takim zaś określeniem było „państwo obszarniczo-burżuazyjne”, którego często używał i lansował je dla określenia epoki od uwłaszczenia chłopów aż po drugą wojnę światową, kiedy obok ciągle jeszcze liczącej się siły politycznej ziemiańskiej, rosło znaczenie środowisk kapitalistycznych¹². Świadomy był kumulacji pejoratywnego wydźwięku obydwu tych terminów, po części narzuconego przez marksizm¹³, rzadko jednak mówił prościej, o „hegemonii pol-

⁹ „Państwo i Prawo”, 1951, z. 8–9. Też epoki dotyczył artykuł: *Dwa nurty polskiej myśli konstytucyjnej* („Kwartalnik Historyczny”, R. LIX, 1952).

¹⁰ CPH t. XV, 1963, z. 1.

¹¹ K. Grzybowski: *Die Juden und die polnischen Freiheitskriege* (Deutsch Polnische Hefte, Jhrg. 7, 1964); tenże: *Gouvernés et gouvernants en Pologne aux XIX–XX siècles* (Recueils de la Société Jean Bodin, XXVII, 1966).

¹² Por.: K. Grzybowski: *Państwo obszarniczo-burżuazyjne (ustrój polityczny)*. W: Zeszyty Naukowe U.J., Prace prawnicze z. 25, Kraków 1969.

¹³ Termin „obszarnik”, stosowany przez publicystykę lewicową już od schyłku XIX wieku i za nią przejęty przez naukę marksistowską, wywodzi się z Galicji. Obowiązujące tamże od lat 60. ustawodawstwo gminne wyodrębniało z gminy wiejskiej „obszar dworski” czyli folwark ziemiański. Stąd właściciel „obszaru”, który po zrównaniu wszystkich wobec prawa przestał być szlachcicem, nazywany był „obszarnikiem”. Natomiast terminy „burzuj”, „burżuazja” napiętnowane były przez naukę marksistowską pejoratywną oceną niemal od początku istnienia grupy ludzi, rozwijających produkcję przemysłową i handel.

skich posiadaczy”¹⁴. Ta terminologia Grzybowskiego, związana z krytyczną oceną, opartą na kryterium klasowym, nie przetrwała próby czasu. Słusznie, gdyż był to — niezależnie od wszelkich błędów i wad — niezwykle pracowity okres odbudowy państwa, ważny i skuteczny, skoro mimo wydarzeń lat 1939–1945 nikt nie tylko w Polsce, ale i na świecie nie miał wątpliwości, że państwo to musi odzyskać swoje miejsce w Europie. Zresztą i sam Konstanty Grzybowski potrafił docenić okres międzywojenny jako epokę w pełni pozytywnego wysiłku państwowotwórczego, który wniósł też sporo do dziejów polskiego parlamentaryzmu¹⁵. Podkreślał — co na pewno nie straciło swej aktualności do dziś — że demokracji uczyć się trzeba długo, ale się jej nauczyć można¹⁶. Zgodzić się też należy z jego słowami, że „wszystkie klasy społeczeństwa polskiego czynnie tworzyły odradzające się państwo, od roku 1918 czynnie w nim działały, wszystkie prawnie w nim współrzędziły, choć faktycznie ich wpływ na rządy nie był równy”. I dalej: „Jeśli demokracja stworzona po roku 1918 była słaba, to dlatego, że nie była demokracją dla wszystkich tak samo i po równi”¹⁷.

To już więc nie było tylko „państwo obszarniczo-burżuazyjne”, słusznie obalone i zreformowane przez „demokrację ludową”, lecz państwo wszystkich Polaków. Druga (po pierwszej, podzielonej przez zaborców w XVIII wieku) Rzeczpospolita.

Powrócić jednak jeszcze chciałbym do badań poświęconych wcześniejszej epoce, tych, które w ustrojowym dorobku Konstantego Grzybowskiego uważam za najważniejsze, i dlatego przesunąłem je na koniec omówienia.

Jak zwykle, rozpoczęło się od recenzji. Kiedy ukazała się Józefa Buszki *Sejmowa reforma wyborcza w Galicji* (Kraków 1958), Grzybowski zrecenzował ją obszernie, podkreślając zarówno zalety bogatego, na źródłach opartego studium, jak i wytykając niedostateczne uwzględnienie literatury prawniczej; Buszko bowiem, jako historyk a nie prawnik, w mniejszym stopniu zajął się kwestiami ustrojowymi¹⁸.

Głębsze zainteresowanie Galicją nie było przypadkiem. Zetknął się przecież za młodu z odchodzącym pokoleniem krakowskich konserwatystów, niegdyśszych „stańczyków”, z Michałem Bobrzyńskim i Władysławem Leopoldem Jaworskim na czele; interesowała go ich epoka, poglądy, jakie głosili, instytu-

¹⁴ Por. K. Grzybowski: *Pięćdziesiąt lat 1918–1968*. Z przedmową Kazimierza Opałka. Kraków 1977, s.91.

¹⁵ K. Grzybowski: *Rola prawa w likwidacji podziałów zaborczych oraz integracji państwa polskiego* („Droga przez półwiecze”, Polska lat 1918–1968, Warszawa 1969). Tenże: *Parlamentaryzm polski w XX-leciu*, referat na VIII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich, Kraków 1958.

¹⁶ K. Grzybowski, M. Sobolewski: *O rządach parlamentarnych w Polsce w latach 1919–1926 (na marginesie pracy M. Pietrzaka: Rządy parlamentarne w Polsce w l. 1919–1926, Warszawa 1969)*, w: CPH t. XXII, 1970, z. 1.

¹⁷ K. Grzybowski: *Pięćdziesiąt lat*, o.c. str. 145, 147.

¹⁸ CPH t. X, 1958, z. 2. Odpowiedź J. Buszki tamże, t. XIII, 1961, z. 2.

cje, w ramach których działali. W trzecim pokoleniu po „szkole historycznej krakowskiej”, mimo wszelkich różnic światopoglądowych, stał się jej kontynuatorem. Nie długo więc trzeba było czekać, aby ukazała się monografia, poświęcona historii ustroju Galicji w epoce konstytucyjnej¹⁹. Podzielona na cztery części, omawia kolejno: a) dzieło rewolucji 1848 roku, b) zarys rozwoju politycznego lat 1849–1914, c) ustrój Austrii, oraz, w jej ramach, d) ustrój Galicji. Konstrukcji tej nie zaopatrzył ani w uwagi wstępne, ani w końcowe podsumowanie. Oddał ją do rąk czytelnika, aby broniła się sama, i miał rację; cytowana jest po dzień dzisiejszy i dobrze służy nauce.

Korzystając z niej i oceniając ją, pisał Stefan Kieniewicz: „Historia ustroju Galicji mogła stać się (śladem Kutrzeby) analizą obowiązujących w tej prowincji różnymi czasy urządzeń prawnych. Mogła też stać się opowieścią o przemianach ustrojowych w ich uwarunkowaniu gospodarczo-społecznym i politycznym. Autor wybrał pośrednią drogę: książka jego wykracza śmiało poza teoretyczną systematyzację zestawianych w wielkiej obfitości tekstów prawnych [...] Można by nazwać tę książkę esejem historyczno-prawnym; właściwie zaś mamy tu dwa eseje: pierwszy poświęcony ustrojowi Austrii, drugi [w nawiązaniu do austriackiej sytuacji] — ustrojowi Galicji”²⁰.

Tymczasem w pracy nad wielotomową syntezą historii państwa i prawa Polski pojawiły się trudności. Po tomie pierwszym, pióra Juliusza Bardacha, obejmującym materiał do połowy XV wieku²¹, ukazał się tom drugi, pióra Zdzisława Kaczmarczyka i Bogusława Leśnodorskiego, pod ogólną redakcją Juliusza Bardacha, obejmujący materiał od połowy XV wieku do roku 1795²². Na miejsce oczekiwanego tomu III pojawił się tom V, pod redakcją Franciszka Ryski, dotyczący lat 1918–1939²³. Władysław Sobociński, który redagować miał tom III (lata 1795–1848) złożył rezygnację, hamując tym samym pracę nad tomem IV (lata 1848–1918). Wtedy Konstanty Grzybowski podjął się nie tylko redakcji, ale samodzielnego napisania całego tomu IV.

W 1967 roku przedstawił tak zwaną „makietę”, to jest pierwszą (w powielanej formie) redakcję dziejów ustroju trzech dzielnic polskich, pod panowaniem rosyjskim, pruskim i austriackim, od uwłaszczenia chłopów (uznawanego przez naukę marksistowską za koniec feudalizmu na ziemiach polskich), do odrodzenia państwa. Makietę tę oddał pod osąd krytyki naukowej.

¹⁹ K. Grzybowski: *Galicja 1848–1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, Kraków–Wrocław–Warszawa 1959, ss. 322.

²⁰ Recenzja publikowana w „Przeglądzie Historycznym”, t. LI, 1960, str. 450–453.

²¹ J. Bardach: *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, do połowy XV wieku. Wyd. I: Warszawa 1957. Wyd. II, poprawione i uzupełnione: Warszawa 1964.

²² Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski: *Historia państwa i prawa Polski*, t. II: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, pod red. J. Bardacha. Wyd. I: Warszawa 1957; wyd. II, poprawione i uzupełnione, Warszawa 1966.

²³ *Historia państwa i prawa Polski, 1918–1939*, pod red. F. Ryski. Cz. I — Warszawa 1962; cz. II — Warszawa 1968.

Z początkiem 1968 roku Instytut Historii PAN zorganizował dyskusję nad makietą. Zrecenzowali ją profesorowie Władysław Sobociński i Jan Wąsicki, nadto odbyła się dyskusja, w której obok autora i recenzentów wzięło udział kilkunastu historyków i historyków prawa²⁴. Wszyscy dyskutanci zgodnie podkreślali pionierski charakter pracy oraz imponujący wysiłek twórczy autora.

Zadanie bowiem, jakie stanęło przed Konstantym Grzybowskim, było niemałe. Znacznie utrudniały mu pracę dwa zjawiska. Po pierwsze, nie było jeszcze tomu III, a jego układ materiału oraz końcowe ustalenia miałyby niewątpliwie wpływ na punkt wyjścia oraz konstrukcję tomu IV — po prostu nie było wiadomo, do czego nawiązać²⁵. Po drugie, niejednakowy był stan badań wstępnych; wyraźnie słabiej, jeśli idzie o monograficzne opracowania poszczególnych instytucji, przedstawiał się zabór pruski. W niejednej więc kwestii autor syntezy sięgać musiał nie do opracowań, lecz do źródeł. Oczywiście, dzięki własnym studiom, najprościej przyszło mu opracować zabór austriacki; musiał jednak samodzielnie rozstrzygnąć kilka problemów o kapitalnym znaczeniu.

Przed wszystkim: skoro nie było państwa ani prawa polskiego, skoro od połowy XIX wieku nie było już na ziemiach polskich ani jednej — choćby o częściowej tylko suwerenności — organizacji państwowej polskiej, to czy można studium takie zatytułować *Historią państwa i prawa polskiego*? Czy nie trafniej byłoby posłużyć się określeniem *Historia państwa i prawa na ziemiach polskich*? Ten problem autor rozstrzygnął zgodnie z pierwszą koncepcją, i to nie tylko z uwagi na tytuł całości syntezy; szło mu bowiem o to, iż mimo zmian granic państwowych, przemian społecznych, politycznych i prawnych, podkreślić należało ciągłość istnienia narodu. Innym ważnym problemem stała się kwestia stosunku instytucji ogólnopaństwowych, zatem rosyjskich, pruskich czy austriackich, do instytucji lokalnych, funkcjonujących na ziemiach polskich. Było to więc pytanie, czy należało opracować ziemie polskie na tle ustroju państw zaborczych, czy też przedstawić ustrój państw zaborczych, z uwzględnieniem lokalnego ustroju ziem polskich. Wreszcie: nie było żadnych instytucji, służących Polakom, ale to nie oznacza, iżby nie było też instytucji, służących przeciw Polakom, wyodrębniających ten naród negatywnie, na zasadzie odmawiania mu praw, służących pozostałym poddanym danego państwa.

Konstanty Grzybowski dyskusji tej z uwagą wysłuchał. Dziękując dyskutantom za szczegółowe uwagi, na miejscu nie podjął z nimi polemiki, zastrzegając sobie możliwość szczegółowego tychże uwag przemyślenia.

Niestety, tego dzieła nie doprowadził już do końca. Kiedy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 19 czerwca 1970 roku, ostateczna redakcja IV tomu *Historii państwa i prawa Polski* nie nadawała się jeszcze do druku.

²⁴ Byli to: Michał Szczaniecki, Stanisław Salmonowicz, Stanisław Grodziski, Józef Mazurkiewicz, Kazimierz Orzechowski, Andrzej Ajnenkiel, Juliusz Bardach, Monika Senkowska-Glick, Stefan Kieniewicz, Ireneusz Ihnatowicz, Zbigniew Stankiewicz, Karol Jonca, Katarzyna Sójka-Zielińska, Adam Vetulani. Por. CPH t. XX z. 2, 1968, str. 95–126.

²⁵ Makietą III tomu, niepełną, powielona została w 1966 roku.

Nie można było jednak zmarnować włożonego już w to dzieło wysiłku autora. W oparciu o makietę, dyskusję, zachowane uwagi i notatki Konstantego Grzybowskiego (na odrębnych kartkach, na marginesach makiety i na zakładkach w czytanych aktualnie dziełach) całość została przepisana, luki uzupełnione, późniejsze ustalenia nauki uwzględnione. W dwanaście lat po śmierci autora, dzieło ukazało się z następującą kartą tytułową: Konstanty Grzybowski: *Historia państwa i prawa Polski*. Tom IV, *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*. Uzupełnili i przygotowali do druku: Juliusz Bardach, Stanisław Grodziski, Monika Senkowska-Gluck, Warszawa 1982.

Upłynęło dalsze kilkanaście lat. Z całą pewnością powiedzieć dziś można, iż studia Konstantego Grzybowskiego dobrze przysłużyły się historii ustroju Polski. Ze swymi badaniami, ze swym spojrzeniem na przeszłość dziejową państwa i narodu, jest on wśród nas stale obecny.

KONSTANTY GRZYBOWSKI — HISTORIEN DES INSTITUTIONS POLITIQUES DE L'ETAT POLONAIS

Résumé

Au début de sa carrière scientifique, sous l'influence de son maître Stanisław Estreicher, Konstanty Grzybowski s'intéressait à l'histoire des institutions politiques de l'Allemagne. Les résultats de cette recherche sont renfermés dans ses monographies: „La naissance de la République allemande” (1926), „La dictature du Président du Reich” (1934) et „L'Allemagne — les institutions politiques du Troisième Reich” (1939). Après la II^e Guerre mondiale et parallèlement aux études sur le droit constitutionnel, Konstanty Grzybowski a'occupait de l'histoire des institutions politiques en Pologne à travers les siècles, c'est-à-dire depuis X^e jusqu'au XX^e siècle. Il a approuvé le marxisme dont la méthodologie il appréciait beaucoup, mais il a'opposait décidément aux schémas marxistes. Grzybowski disputait vivement avec les représentants de la dogmatique marxiste, tout en postulant une recherche intégrale et fondamentale (sources, documents, etc.). Il a présenté cette méthode dans la „Théorie de la représentation en Pologne de la Renaissance” (1959), dans „Galicie 1848–1914. Histoire des institutions politiques sur le fond des institutions autrichiennes” (1959), et surtout — dans le IV^e volume de l'oeuvre intitulé „L'histoire de l'Etat et du droit polonais”. Cette dernière oeuvre, qui est un panorama très représentatif du système de recherches élaboré par les historiens du droit polonais, a paru dans sa version définitive déjà après la mort de Konstanty Grzybowski. Les études de ce grand savant ont très bien servi l'histoire des institutions politiques de la Pologne.

